

Sygn. akt III.Ko.292/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Kurowski

Protokolant: Katarzyna Zuzda

przy udziale prokuratora Wiesławy Sawoško - Grębowskiej

po rozpoznaniu w dniach 20.10., 20.11. i 13.12. 2017 r.

sprawy z wniosku **L. Ł.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie w dniach 14, 15 i 16 sierpnia 2017 r. w sprawie PR Ds. 762.2017 Prokuratury rejonowej w Bielsku Podlaskim

I. Na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz L. Ł. tytułem zadośćuczynienia za zatrzymanie w dniach 14, 15 i 16 sierpnia 2017 r. kwotę 100 (stu) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

II. Oddala wniosek w pozostałym zakresie.

III. Kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Mariusz Kurowski

Sygn. akt III Ko 292/17

UZASADNIENIE

L. Ł. złożył do Sądu Okręgowego w Białymstoku wniosek o zasądzenie na jego rzecz kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania.

Uzasadniając swe żądanie wskazał, iż 14 sierpnia 2017 r. został zatrzymany i osadzony w PDOZ do 16 sierpnia 2017 r. L. Ł. zaznaczył, że jeden z policjantów zachowywał się w sposób agresywny wobec niego, używał słów wulgarnych, szarpał go. Został zakuty w kajdanki bez podania powodu i podstawy prawnej. Nadto podniósł, że niektórzy z policjantów niehumanitarnie go traktowali. Uniemożliwiono mu także kontakt z adwokatem.

Reprezentujący Skarb Państwa prokurator początkowo przychylił się do wniosku co do zasady (k. 24v), finalnie jednakże wniósł o jego nieuwzględnienie (k. 116).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 14 sierpnia 2017 r. funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w B. udali się do miejsca zamieszkania L. Ł. w związku ze zgłoszeniem dokonany przez jego żonę D. Ł.. Na miejscu przy furtce zastali ubraną w koszulę nocną ww. kobietę, która oświadczyła, że jej mąż się awanturuje. Po wejściu do mieszkania L. Ł. zachowywał się w sposób agresywny, używał wulgaryzmów zarówno w stosunku do żony, jak i policjantów. Nie pozwolił się wylegitymować, zaczął słowami wyganiać funkcjonariuszy z mieszkania. W trakcie interwencji na miejsce przyjechała córka państwa Ł.. Jej przyjazd wzmógł agresję ww. mężczyzny. Zaczął wymachiwać rękoma, robiąc kilka kroków w kierunku jednego

z funkcjonariuszy. W związku z czym został wezwany do uspokojenia się, a ponieważ nie reagował funkcjonariusze podjęli decyzję o jego obezwładnieniu za pomocą chwytów obezwładniających i zatrzymaniu. L. Ł. został położony na stojącą nieopodal kanapę, a policjanci założyli mu kajdanki na ręce. Chwilę później funkcjonariusze wyprowadzili L. Ł. do radiowozu. W trakcie tych czynności mężczyzna opierał się, usiłował wyszarpywać ręce. Nie chciał iść do radiowozu, zapierał się o meble, odmówił dobrowolnego zejścia po schodach. Przez całą drogę siadał i kuczał, zmuszając funkcjonariuszy do podnoszenia go co chwila z podłóża. Odmówił wejścia do radiowozu, zapierając się w drzwiach. Gdy został umieszczony już w radiowozie odmówił z kolei włożenia nóg. Swoje zachowanie L. Ł. kontynuował przy następnym wchodzeniu i wychodzeniu z samochodu. Funkcjonariuszom trudno było obchodzić się z L. Ł. ze względu na jego krępą budowę ciała (waga 140 kg przy wzroście 178 cm).

Zatrzymanie L. Ł. nastąpiło o godz. 22.35. Funkcjonariusze w protokole zatrzymania wskazali jako podstawę prawną tej czynności art. 15a ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji w związku ze stworzeniem przez tego mężczyznę swoim zachowaniem bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia D. Ł.. Jednakże w trakcie tej interwencji wspomniana kobieta została pouczone o prawie złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, co szybko miały swój dalszy procesowy bieg.

L. Ł. skarżał się na ból kręgosłupa oraz prawej ręki. Dlatego bezpośrednio po zatrzymaniu został on dowieziony do szpitalnego oddziału ratunkowego SP ZOZ w B. i przebadany. Ponieważ lekarz nie stwierdził przeciwwskazań do pobytu w izolacji mężczyzna został osadzony w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych KPP w B.. Kilka godzin później L. Ł. zaczął skarżyć się na bóle kręgosłupa. Zażądał przyjazdu karetki pogotowia. Dyspozytor pogotowia odmówił jednak wysłania karetki z uwagi na brak zagrożenia życia. Również lekarz dyżurujący w ambulatorium odmówił przyjazdu. Dlatego to funkcjonariusze zawieźli L. Ł. do SP ZOZ w B.. Tam został on poddany badaniom lekarskim. Badający go lekarz ponownie stwierdził brak przeciwwskazań do przebywania przez zatrzymanego w PDOZ KPP. Będąc zatrzymanym L. Ł. cały czas żądał kontaktu ze wskazanym przez siebie adwokatem. Jednakże podejmowane przez funkcjonariuszy policji próby nawiązania z nim kontaktu, prawdopodobnie z powodu tzw. długiego weekendu, okazały się bezskuteczne.

Niespełna dziesięć godzin po zatrzymaniu L. Ł., kiedy przebywał on w PDOZ tj. 15 sierpnia 2017 r. o godz. 9.35 D. Ł. złożyła zawiadomienie o przestępstwie znęcania psychicznego i fizycznego dokonywanego przez męża. Na podstawie tych zeznań wszczęto postępowanie przygotowawcze. Dzień później, 16 sierpnia 2017 r., L. Ł. przedstawiono zarzut popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k. po czym został on przesłuchany w charakterze podejrzanego. Po przesłuchaniu został zwolniony. Postanowieniem z 29 sierpnia 2017 r. funkcjonariusz policji umorzył dochodzenie przeciwko L. Ł. z uwagi na brak znamion czynu zabronionego, tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

L. Ł. złożył zażalenie na zatrzymanie, które miało miejsce 14 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy w B. postanowieniem z 12 września 2017 r. nie uwzględnił zażalenia, wskazując, że było on uzasadnione, legalne i zgodne z przepisami ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji oraz kodeksu postępowania karnego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków: K. O. (k. 25-27v), N. K. (k. 27v-29, z akt (...)) (...))Prokuratury w B. k. 35v-36) B. Z. (k. 72v-74v), S. P. (k. 74v-76v), A. O. (k. 115-116), opinii biegłego lekarza medycyny sądowej (k. 83-89), dokumentacji z pobytu L. Ł. w Pomieszczeniach dla Osób Zatrzymanych (k. 10), dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (...) Prokuratury Rejonowej w B. oraz aktach sprawy (...)Sądu Rejonowego w B..

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek L. Ł. co do zasady zasługiwał na uwzględnienie. Jednakże wysokość żądanego roszczenia była nie od zaakceptowania, co ujawnia przeprowadzona w sprawie analiza materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności zasadnym było ocenić, jaki charakter miało zatrzymanie L. Ł.. Zgodnie bowiem z art. 552 § 4 odszkodowanie i zadośćuczynienie przysługuje od Skarbu Państwa w wypadku niewątpliwie niesłusznego zatrzymania. W orzecznictwie i doktrynie podkreśla się, że dotyczące odszkodowania za niesłuszne skazanie,

tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie przepisy Rozdziału 58 k.p.k., kształtujące odpowiedzialność Skarbu Państwa, mają zastosowanie do szkód wyrządzonych przez funkcjonariuszy państwowych, powstałych w wyniku niesłusznego pozbawienia wolności mającego związek wyłącznie z postępowaniem karnym. Natomiast treść protokołu zatrzymania wskazuje, że nastąpiło to w oparciu o dyspozycję art. 15a ustawy o Policji (k. 3 akt (...)).

Jednakże stanowczego podkreślenia wymaga, że pouczone w trakcie tego zatrzymania D. Ł. złożyła w trakcie jego trwania, niespełna dziesięć godzin od rozpoczęcia tej czynności, zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa znęcania się nad nią przez małżonka (k. 5-7 akt (...)). Skutkiem tego było przedstawienie wyżej wymienionemu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. Dlatego też, niezależnie od wskazanej w protokole zatrzymania podstawy prawnej, zdaniem Sądu orzekającego w niniejszym składzie stwierdzić należy, że miało ono procesowy charakter. Nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby doszło do skazania L. Ł. to w wypadku wymierzenia mu kary na poczet której możliwym byłoby zaliczenie okresu pozbawienia wolności, ów czas zatrzymania zostałby mu na jej poczet zaliczony. Predestynuje to do wniosku, że fakt danego określenia rodzaju tego zatrzymania w protokole zatrzymania nie może okazać się wiążący dla organów procesowych. Innymi słowy podjęte krótko po rozpoczęciu i w trakcie przedmiotowego zatrzymania czynności procesowe powodują, że należało uznać je za mające związek z wszczętym postępowaniem karnym z wszelkimi tego konsekwencjami.

Przy ocenie kwestii niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. Sąd powinien mieć na uwadze, czy zastosowanie tego środka przymusu procesowego nastąpiło z obrazą przepisów rozdziału 27 k.p.k., a tym samym, czy spowodował on dolegliwość, jakiej osoba zatrzymana nie powinna była doznać, analizując to zagadnienie w aspekcie całokształtu okoliczności zaistniałych w sprawie, w której doszło do zatrzymania, a znanych w dacie orzekania w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia, w tym także z uwzględnieniem prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w której nastąpiło zatrzymanie, jeżeli już zapadło (uchw. SN z 23.5.2006 r., I KZP 5/06, OSNKW 2006, Nr 6, poz. 55).

W niniejszej sprawie zapadło prawomocne postanowienie o umorzeniu dochodzenia (k. 70 akt (...)). Powyższa okoliczność uzasadniała przyjęcie, że przedmiotowy wniosek co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Jednakże przeprowadzona analiza materiału dowodowego przeczy większości twierdzeń L. Ł. co do przebiegu tego zatrzymania. Wskazując, że zasadnym jest mu przyznać jedynie niewielki ułamek żądanej kwoty gdyż okoliczności mające wpływ na jej wysokość, na które to powołuje się wnioskodawca, nie zaistniały.

Na wstępie wskazać należy, iż wnioskodawca w najmniejszy sposób nie wykazał, by wskutek trwającego 3 dni zatrzymania jego stan majątkowy uległ jakiegokolwiek zmianie. Uprawnia to do stwierdzenia, iż nie jest zasadnym przyznanie mu odszkodowania albowiem nie wykazał on, że wskutek tej czynności zmienił się jego stan majątkowy. Poniższa analiza zgromadzonych dowodów przeczy również, by wskutek przedmiotowego zatrzymania odniósł on uszczerbek na zdrowiu. Dlatego w ocenie Sądu zasadnym było przyznać wnioskodawcy wyłącznie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Oceniając poniesioną przez L. Ł. krzywdę i związane z tym zadośćuczynienie podnieść należy, iż obejmuje ono rekompensatę za szkodę niematerialną wynikłą z pozbawienia wolności. Stanowią ją negatywne przeżycia psychiczne wiążące się nie tylko z faktem pozbawienia wolności, ale również z tym, w jakich okolicznościach do niego doszło, w jaki sposób dana osoba była traktowana podczas izolacji. Zadośćuczynienie ma funkcję kompensacyjną i zasądzona suma nie ma na celu usunięcia szkody niemajątkowej, a jedynie ma stanowić rekompensatę dla pokrzywdzonego, która choć częściowo złagodzi jego cierpienia. Zadośćuczynienie ma wobec niewspółmierności szkody niemajątkowej zrównoważyć negatywne przeżycia pokrzywdzonego. Określając wysokość zadośćuczynienia, należy wziąć pod uwagę nie tylko czas trwania pozbawienia wolności, ale także stopień dolegliwości, z jaką wiązało się stosowanie tego najsurowszego środka dyscyplinującego, a więc przykrości i przeżycia natury moralnej z tego wynikające (uczucie przykrości, utrata dobrego imienia), konieczność poddania się rygorom związanym ze stosowaniem procedury zatrzymania, jak również ewentualny ostracyzm środowiskowy i nieprzychylnie reakcje po zwolnieniu (tak: wyrok Sądu

Apelacyjny w Krakowie z dnia 9 kwietnia 2008 r., w sprawie o sygn. akt II AKa 46/08, KZS 2008/6/48, Prok. i Pr.-wkl. 2009/2/40, Lex nr 452605).

Okres pozbawienia wolności L. Ł. ograniczał się do niepełnych trzech dni. Został on z mieszkania przetransportowany w kajdankach do KPP B. po uprzednim udaniu się do szpitala w sytuacji, gdy miał skute ręce. Z pewnością więc wiązał się on dla wymienionego z negatywnymi przeżyciami psychicznymi. Zawarta w aktach sprawy opinia biegłej z zakresu medycyny sądowej, której szczegółowe omówienie nastąpi w dalszej części uzasadnienia, ujawnia, iż wnioskodawca cierpi na dyskopatię, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa i artrozę stawów kolanowych. Nie ma więc wątpliwości, że pobyt L. Ł. w PDOZ wiązał się z większymi niżli u innych osób dolegliwościami bólowymi. Dowodem tego jest przeprowadzone na żądanie wnioskodawcy dodatkowe badanie lekarskie. Nie sposób jednakże nie zauważyć, że kolejna wizyta lekarska skoczyła się podaniem środków przeciwbólowych, co zmniejszyło na pewien czas te dolegliwości. Zaznaczenia też wymaga wiek L. Ł., który w chwili stosowania wobec niego tego środka przymusu liczył 61 lat.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia leży w sferze swobody orzekania sędziowskiego (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2.08.2007r., II AKa 235/07, LEX nr 370385, OSN P i Pr 2008, z 6, s. 45; postanowienie Sądu Najwyższego z 19.10.2010 r., II KK 196/10, LEX nr 612478). Wyżej przedstawione fakty dają asumpt do wniosku, że kwotą adekwatną do rozmiaru krzywd doznanych przez L. Ł. jest kwota 2 000 złotych. Jest to kwota odpowiednia do subiektywnego poczucia krzywdy i wywołanego u wnioskodawcy stresu związanego z izolacją oraz pozostaje odpowiednia do warunków życia społeczeństwa.

Jednakże analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przekonuje, że swym zachowaniem L. Ł. w znacznej mierze przyczynił się do swego pozbawienia wolności.

Zeznania interweniujących 14.08.2017 r. policjantów nie pozostawiają cienia wątpliwości, że wnioskodawca podczas tej interwencji był agresywny wobec żony i córki. K. O. (k. 25-27v) i N. K. zgodnie opisali to zachowanie. Wskazując, że po przyjeździe zastali czekającą na nich przed domem w nocnej koszuli D. Ł.. Kobieta poinformowała ich, że awanturujący się mąż wyrzucił ją z domu. Dalsza część tej relacji wskazuje, że przybycie umundurowanych funkcjonariuszy Policji nie zrobiło na L. Ł. żadnego wrażenia. Był nietrzeźwy i wulgarny. Przybycie za chwilę jego córki B. Z. zamiast go uspokoić wywołało u niego dodatkową falę agresji zakończoną gwałtownym wymachiwaniem rąk. To ta ostatnia okoliczność spowodowała, że funkcjonariusze zdecydowali się go zatrzymać. K. O. i N. K. wskazali, że wnioskodawca już po założeniu mu kajdanek stawiał bierny opór co chwila siadając i kucając. To zaś zmuszało ich do jego ciągłego podnoszenia. Zaznaczenia w tym miejscu wymaga, że wnioskodawca wskazał, iż przy wzroście 178 cm waży 140 kg. N. K. zaś oświadczył, że waży niewiele ponad połowę tej masy tj. 80 kg. Wskazać należy, że obaj policjanci byli zbliżonej do siebie wagi co Sąd miał okazję zaobserwować na rozprawie i co uprawnia do stwierdzenia, że nawet ze skutymi na plecach rękoma ów bierny opór L. Ł. wymagał nie lada wysiłku, by doprowadzić go do radiowozu.

Wnioskodawca na poparcie twierdzeń o agresywnym zachowaniu policjantów przedstawił zaświadczenie lekarskie od lek. med. E. C. (k. 19). Podkreślenia zatem wymaga, że w czasie składania zeznań przez ww. świadków L. Ł. przyznał, że ci policjanci rozmawiali z nim prosząc, by dobrowolnie opuścił miejsce zamieszkania (k. 23v). Odmówił on odpowiedzi na pytanie, czy stawiał opór (k. 23v). Nieco wcześniej zaś przyznał, że jednego z interweniujących zna osobiście bowiem jest pracownikiem agencji ochrony i ma styczność z policjantami (k. 21v). Nadto L. Ł. potwierdził, że na jego żądanie policjanci udali się do niego do domu i przywieźli mu do PDOZ jego lekarstwa.

Sąd dał wiarę zeznaniom ww. świadków. Pochodzą one od funkcjonariuszy Policji, którzy zetknęli się z wnioskodawcą wyłącznie z powodu wykonywania służbowych czynności. Za wiarygodnością tych depozycji przemawiają też zasady doświadczenia życiowego i logiki. Obaj policjanci to osoby obce dla wnioskodawcy. Nie miałyby jakiegokolwiek sensu, biorąc pod uwagę charakter ich pracy, by akurat w stosunku do leciwego przecież L. Ł. zachowywać się agresywnie. Wspomniana interwencja nie odbiegała przecież od wielu innych. Nadto wskazać należy, iż N. K. znał z widzenia wnioskodawcę z racji jego pracy zawodowej. Świadek jak i L. Ł. zaś nie sygnalizowali, by istniał między nimi jakikolwiek konflikt. Logicznym zatem jest, że nie było jakiegokolwiek sensu agresywnie się zachowywać wobec

osoby, którą się zna z widzenia, i z którą można się jeszcze nie raz spotkać. Nie mniej istotnym jest, że zeznania te znajdują w całości uwierzytelnienie w depozycjach córki wnioskodawcy B. Z. (k. 72v-774v, 11v-12 akt (...)). Świadek ta zdaniem Sądu złożyła niezwykle szczerze depozycje ukazując nie tylko przebieg zdarzenia z 14.08.2017 r., ale też wcześniejszy sposób postępowania L. Ł. wobec rodziny. Pozwalający na stwierdzenie, że mimo wszystko istnieje wątpliwość, czy prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne nie zostało zbyt pochopnie umorzone. Niezależnie od powyższego wskazać należy że B. Z. potwierdziła wskazany przez ww. świadków przebieg interwencji. Zdaniem Sądu nie ma żadnych wątpliwości co do rzetelności jej zeznań. Można rzec, że z treści wypowiedzi tego świadka przebija wyłącznie ogromna miłość do matki i troska o jej los. B. Z. kategorycznie też zaprzeczyła zarzutom ojca w zakresie spraw majątkowych jasno wskazując, że dom rodzinny powinien przyspać mieszkającej w USA siostrze. To zaś dodatkowo uwierzytelnia jej depozycje wskazując, że podnoszone przez wnioskodawcę tego rodzaju zarzuty mają wyłącznie na celu podważenie wiarygodności jej zeznań.

Podkreślenia zatem wymaga, że potwierdzeniem wiarygodności zeznań wszystkich ww. świadków i jednocześnie ich uzupełnieniem jest sygnalizowana wyżej treść opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej (k. 83-89). Wynika z niej, że wbrew opisowi zawartemu na zaświadczeniu od lek. med. E. C. (k. 19), jak i wszelkim późniejszym sugestiom wnioskodawcy, o żadnym jego pobiciu podczas przedmiotowego zatrzymania nie może być mowy. Zdaniem biegłej ujawnione u L. Ł. obrażenia ciała nie są charakterystyczne dla pobicia. Są one adekwatne do przebiegu interwencji opisanej przez świadków (k. 89). Sąd dał wiarę przedmiotowej opinii. Została ona sporządzona przez posiadającą wysokie kwalifikacje zawodowe i etyczne wieloletnią biegłą sądową. Kategorycznego podkreślenia również wymaga, że biegła zanegowała możliwość wystąpienia u L. Ł. w związku z tą interwencją jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu. Stanowczo wskazując, że jego niepełnosprawność wynika wyłącznie z naturalnych przy jego masie ciała zmian zniekształcająco - zwyrodnieniowych, przeciążeniowych w kręgosłupie i układzie ruchu. Konkluzją uznania tego dowodu za wiarygodny jest przyjęcie, że twierdzenia L. Ł. o zaistnieniu wskutek interwencji jakiegokolwiek uszczerbku na jego zdrowiu są nieprawdziwe. To zaś wymusza stwierdzenie o bezzasadności zasądzenia mu tak znacznego zadośćuczynienia.

Dopełnieniem powyższych dowodów są zeznania S. P. (k. 74v-76v) i A. O. (k. 115-116). Analiza tych depozycji przeczy twierdzeniom wnioskodawcy odnośnie złego zachowania tych policjantów w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych KPP w B.. Świadkowie ci - dyżurni wspomnianego PDOZ stanowczo zaprzeczyli, by w jakikolwiek sposób L. Ł. był szykanowany. Zeznania te wskazują że prawdopodobnie z powodu tzw. długiego weekendu niemożliwym było skontaktować się z wybranym przez L. Ł. adwokatem. Obaj oni zeznali, że przekazywali te żądanie kontaktu wnioskodawcy z obrońcą oficerowi dyżurnemu, Co więcej S. P. kategorycznie stwierdził, że nie tylko ww. oficerowi, ale także funkcjonariuszowi z zespołu dochodzeniowo - śledczego (k. 75). Wcześniej zaś ów świadek spisał je na kartce, którą przekazał właśnie policjantowi z sekcji dochodzeniowo - śledczej. Pytany S. P. przyznał, że w pewnym momencie L. Ł. żądał kontaktu z jakimkolwiek adwokatem nie wskazując jego imienia i nazwiska. Świadek jednak podkreślił, że policjanci nie mają prawa dzwonić do dowolnego obrońcy, zaś oficer dyżurny potwierdzał mu, że cały czas stara się dodzwonić do wskazanego przez L. Ł. obrońcy (k. 75v). Obaj ci świadkowie też wskazali, że cały czas był monitorowany stan zdrowia zatrzymanego. S. P. zaś dodał, że w momencie, gdy ów zaczął uskarżać się na ból kręgosłupa, a pogotowie odmówiło przyjazdu, w porozumieniu z oficerem dyżurnym „ściągnął” patrol z miasta i L. Ł. radiowozem został ponownie zawieziony na konsultacje lekarską do SPP ZOZ w B..

Sąd także ocenił zeznania powyższych świadków jako w całości wiarygodne. Wskazać należy, że ich treść koreluje z ich sposobem postępowania wobec L. Ł., co z kolei kłóci się z jego twierdzeniami. Przecież to z powodu ich sugestii L. Ł. znalazł się po raz kolejny u lekarza, to ci świadkowie przynosili mu do celi jego tabletki, by je zażył, co przyznał sam wnioskodawca (k. 21v). Gdyby rzeczywiście byli oni wobec niego źle nastawieni to nie wykonywali by tego rodzaju czynności, które choć są zgodne z policyjnymi procedurami to jednakże są niejako ponadstandardowe wobec osadzonych.

Powyższe dywagacje prowadzą do wniosku, że opisane wyżej niedogodności, jak też doznane obrażenia ciała L. Ł. zawdzięcza głównie swej postawie.

Można mieć jedynie zastrzeżenia, czy wobec żądania kontaktu z kolejnym adwokatem S. P. bądź A. O. nie powinni udostępnić wnioskodawcy po raz kolejny listy adwokatów i umożliwić dokonanie ponownego wyboru obrońcy, z którym kontakt byłby możliwy.

Dlatego też należało uznać, że wskazana wyżej kwota 2 000 zł jako zadośćuczynienie za to pozbawienie wolności musi podlegać odpowiedniemu zmniejszeniu, z racji przyczynienia się wnioskodawcy do powstania tej krzywdy. Zgodnie bowiem z treścią art. 553 § 3 k.p.k., w wypadku przyczynienia się m.in. do zatrzymania przepis art. 362 kodeksu cywilnego stosuje się odpowiednio. Określone w normie art. 362 k.c. przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody skutkuje tym, że obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Mamy z nim do czynienia wtedy, gdy w łańcuchu ogniw (przyczyn) tworzących związek przyczynowy dla skutku będącego źródłem roszczenia o odszkodowanie, funkcjonują także te, które nie zostały zawinione przez zobowiązanego, lecz wynikają z zachowania uprawnionego. Stanowią one jednocześnie przyczynę „konkurencyjną” do przypisanej podmiotowi zobowiązanemu, gdyż ww. skutek zaistniał w efekcie współdziałania dwóch lub więcej przyczyn, z których jedna (lub więcej) pochodzi od uprawnionego, a inna (inne) od zobowiązanego.

W ocenie Sądu należało uznać, iż L. Ł. przyczynił się w 95% do powstania swej krzywdy, co skutkowało proporcjonalną do wskazanej redukcją należnej mu kwoty zadośćuczynienia i uzasadniało uwzględnienie niewielkiej części jego żądania tj. zasądzenia 100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie przedmiotowy wniosek jako niezasadny podlegał oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 554 § 4 k.p.k.